

Michał Siedlecki
Dział Naukowy
Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego
w Białymstoku

MIĘDZY KOMUNIZMEM A SYJONIZMEM. O WSPOMNIENIACH JULIANA STRYJKOWSKIEGO

Osobowości pisarskiej Juliana Strykowskiego (właśc. Pesacha Starka; 1905–1996) i jego wyborów ideologiczno-światopoglądowych nie sposób dziś jedynie oceniać przez pryzmat naszej aktualnej wiedzy na temat komunizmu czy syjonizmu, gdyż moglibyśmy zabrnąć w swoich sądach w zbyt naiwne schematy, uproszczenia oraz nadinterpretacje. Potrzebna jest tu bowiem głęboka i bezstronna analiza biogramu Strykowskiego. To wszak prozaik, który w ciągu swojego długiego życia nie tylko był naocznym świadkiem wydarzeń I i II wojny światowej, polsko-bolszewickiego konfliktu zbrojnego, stalinowskiego oraz hitlerowskiego aparatu bezprawia, ale i sam sympatyzował z ideologią komunistyczną, którą fascynację poprzedził u niego krótki, acz wyraźny, epizod o zabarwieniu *stricte* syjonistycznym.

Syjonizm

Strykowski fascynował się syjonizmem przede wszystkim w jego wczesnej, rozwojowej jeszcze fazie. Przyjrzyjmy się tu zatem pokrótce pierwszemu fazom owego ruchu. Syjonizm (nazwa wywodząca się od wzgórza Syjon w Jerozolimie, na którym stała niegdyś Świątynia Jerozolimska) to ruch narodowy oraz towarzysząca mu ideologia (sformułowana pod koniec XIX wieku), głosząca konieczność stworzenia żydowskiego państwa na obszarze Palestyny w celu przetrwania Żydów jako narodu. Po powstaniu Izraela była to *de facto* oficjalna ideologia państwowa¹.

¹ Zob. M. Nordau, *Syjonizm d-ra Maksa Nordau'a*, spolszczył z upoważnienia aut. M. Jahrblum, Łódź 1903; St. A. Kempner, *Syjonizm. Kilka uwag polemicznych*, Warszawa 1903; P. Stach, *Syjonizm a odbudowa Palestyny w ostatniej dobie*, Kraków 1925; P.-L. Hersch, *Syjonizm i tragedia palestyńska*, Kraków 1930; M. Kahany, *Syjonizm – jego cele i jego trudności*, Kraków 1930; F. T. Aszkenazy, *Syjonizm i polityka krajowa, Żydzi i Polska*,

Terminu syjonizm użył pierwszy w 1890 roku Natan Birnbaum (1864–1937) w swoim piśmie „Selbstemanzipation”. Z kolei w 1882 roku Leon Pinsker (1821–1891) ogłosił ideę samowyzwolenia się Żydów europejskich przez emigrację. Natomiast działające głównie w Rosji, jak też w Rumunii, grupy tak zwanych „Miłośników Syjonu” upatrywały jedynej szansy zachowania narodowej odrębności w powrocie do Ziemi Obiecanej. Nieskuteczność koncepcji asymilatorskich, rosnący antysemityzm i pogromy w carskiej Rosji przyczyniły się zaś do przychylnego przyjęcia przez syjonistów też Theodora Herzla (1860–1904) – twórcy świeckiego, politycznego syjonizmu – opublikowanych w jego artykule *Państwo żydowskie* (z niem. *Der Judenstaat*, 1895). Według myśliciela, jedyny sposób rozwiązania kwestii żydowskiej i ukształtowania z Żydów nowoczesnego narodu to powstanie samodzielnego państwa żydowskiego. Herzl stanął na czele Światowej Organizacji Syjonistycznej (w skrót. ŚOS), powołanej na I Kongresie Syjonistycznym w Bazylei (3 września 1897 roku), gdzie za cel ruchu uznano stworzenie Żydom w Palestynie zagwarantowanego prawem domostwa. Syjonizm rozwijał się wówczas ponadto w warunkach ostrej konfrontacji ideowej z konkurencyjnymi wobec niego ideologiami głoszonymi przez ortodoksów religijnych, fołkistów (zakładających konieczność pozostania Żydów w krajach zamieszkiwanych przez ich diaspory) i socjalistów (*vide* lewicowa i antysyjonistyczna partia żydowska „Bund”), zarzucających mu utopijność, jak również szkodliwość².

Zasługą syjonizmu było w głównej mierze odrodzenie języka hebrajskiego i rozbudzenie politycznej aktywności wśród Żydów we wschodniej Europie, gdzie zyskał on najsilniejsze poparcie. Niepowodzenie prób szyb-

Lwów 1931; D. Ben-Gurion, *Der tsiyonizm in der tkufe der farvirklekhung*, wyd. 2, Varshe 1935; Ben-Adir, *Tsiyonizm, teritoryalizm, sotsyalizm*, Varshe 1936; A. Hertzberg, *The Zionist Idea*, New York 1959; W. Laquer, *A History of Zionism*, Worcester 1972; Anonymous, *Zionism*, Jerusalem 1973; Sh. Avineri, *The Making of Modern Zionism*, New York 1981; E. Mendelsohn, *Zionism in Poland. The Formative Years 1915–1926*, New Haven 1981; Th. Herzl, *The Jewish State*, New York 1989; J. Ochman, *Syjonizm. U źródeł państwowości Izraela*, „Nomos. Kwartalnik religioznawczy” 1998/1999, nr 24/25, s. 97-111; R. Ożarowski, *Syjonizm – synkretyczna forma ideologii*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe” 2003, nr 1, s. 155-161; T. Binek, *Syjonizm i dylemat Palestyny*, „Dziś. Przegląd Społeczny” 2003, nr 10, s. 115-125; N. Amit, *Syjonizm – świecka religia*, „Rocznik Teologiczny” 2005, R. 47, z. 1/2, s. 178-189; W. F. Hudgings, *Syjonizm w pro-roctwie. Powrót Izraela do Ziemi Świętej, wypełnianie się biblijnych obietnic oraz dwie przedmowy*, przedm. Ch. E. Russel, H. L. Gordon, Białogard 2010 oraz M. A. Maksymiak, *Syjonizm prasowy. Pierwsze periodyki syjonistyczne i ich rola w rozwoju ruchu narodowo-żydowskiego (1884–1897)*, w: *Prasa Żydów polskich. Od przeszłości do teraźniejszości*, red. A. Karczewska, S. J. Żurek, Lublin 2016, s. 27-40. Zob. też D. Grinberg, *Syjonizm* [hasło], w: *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 6, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1997, s. 137-138 oraz: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/syjonizm;3981897.html> [dostęp: 26.01.2019 r.].

² Tamże.

kiej realizacji osadnictwa żydowskiego w Palestynie przez wywieranie za pośrednictwem monarchów europejskich presji na Turcję, doprowadziło do wyłonienia się w syjonizmie tendencji terytorialistycznej, gotowej tymczasowo zaakceptować przyjęcie na cele osadnictwa żydowskiego jakichkolwiek obszarów pozaeuropejskich. Zamiary te zostały jednak z czasem całkowicie zarzucone. W miarę powiększania się osadnictwa żydowskiego w Ziemi Świętej narastał również konflikt z miejscową ludnością arabską, co spowodowało stopniowe ograniczanie przez brytyjskie władze mandatowe rozmiarów imigracji żydowskiej, aż do drastycznej redukcji liczby wydawanych zezwoleń w końcu lat 30. XX wieku³.

Na ziemiach polskich, poza Galicją, syjonizm uaktywnił się dopiero w okresie I wojny światowej i szybko rozwinął się po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w roku 1918. W polskim sejmie II kadencji partie syjonistyczne zdobyły aż 32 mandaty spośród 47 mandatów partii żydowskich. Dalszy ich rozwój utrudniały jednak nieustanne podziały wewnątrz oraz luźna struktura organizacyjna (4 federacje z ośrodkami w Warszawie, Krakowie, Lwowie i w Wilnie). Do czołowych działaczy syjonistycznych w Polsce należeli: Nahum Sokołow (1861–1936), Izaak Grünbaum (1879–1970), Ozjasz Thon (1870–1936), Ignacy Schwarzbart (1888–1961), Emil Sommerstein (1883–1957) oraz Maksymilian Apolinary Hartglas (1883–1953). Syjonistyczne organy prasowe w międzywojennej Polsce stanowiły w głównej mierze następujące pisma: „Hacefira” (wyd. w jęz. hebrajskim), „Hajnt” (wyd. w jęz. jidysz), „Der Moment” (wyd. w jęz. jidysz), „Nasz Przegląd” (wyd. w jęz. polskim) i lwowska „Chwila” (wyd. w jęz. polskim)⁴.

Mimo że Strykowski nie publikował oficjalnie, za wyjątkiem wspomnianej „Chwili”, w żadnym z powyższych pism, ani nie należał w Polsce do grona głównych aktywistów syjonistycznych, ideologia głosząca powrót Żydów do Palestyny była mu szczególnie bliska w czasach jego młodości. Trzeba tu bowiem przypomnieć fakt, że pisarz urodził się w Stryju (mieście wchodzącym wówczas w skład Cesarstwa Austriackiego; dziś położonym na Ukrainie) w rodzinie żydowskiej, jako syn mełameda Cwi Rosenmanna i Chany (z domu Stark). Jego siostra Maria Stark zmarła w Wiedniu w 1922 roku⁵.

Strykowski uczęszczał do polskiej szkoły czteroklasowej, a następnie do gimnazjum w Stryju, w którym zdał maturę. Mimo polskiej edukacji nauczył się również języka hebrajskiego, dzięki przynależności do organizacji „Ha-Szomer Ha-Cair” (z hebr. „Młody Strażnik”). Było to międzynarodowe żydowskie stowarzyszenie młodzieżowe (część składowa Światowej Orga-

³ Tamże.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

nizacji Syjonistycznej). Powstało ono w 1916 roku w Wiedniu z połączenia ruchu „Ceirej Cijon” (mającego charakter kółek samokształcenia z lekcjami hebrajskiego) oraz organizacji Ha-Szomer „Strażnik” o profilu skautowym, opartej głównie o brytyjski model skautingu. W jej szesnastoosobowej grupie założycielskiej znalazł się między innymi Janusz Korczak (właśc. Henryk Goldszmit; 1878–1942)⁶.

Na terenach polskich (głównie w Galicji) organizacja ta rozpoczęła działalność w 1916 roku. Były to więc ziemie rodzinne Strykowskiego. Jej ogniska funkcjonowały w wielu państwach europejskich. W 1924 roku w Gdańsku powstała na przykład Światowa Federacja „Haszomer Hacair”⁷.

Organizacja „Ha-Szomer Ha-Cair” dążyła do budowy żydowskiej państwowości w Palestynie. Zajmowała się ona też wychowaniem młodzieży oraz przygotowaniem jej do osadnictwa kibucowego. W latach 20. XX wieku organizacja ta ewoluowała w stronę marksizmu. W Polsce przez jej szeregi przeszło kilku późniejszych działaczy komunistycznych, w tym: Wacław Komar (1909–1972) i Leopold Trepper (1904–1982). Jednym z nich był również Strykowski. Pamiętajmy, że w 1924 roku rozpoczął on studia polonistyczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Zakończył je w 1932 roku, uzyskując stopień doktora za dysertację zatytułowaną *Kobieta zbrodniarka w literaturze romantycznej* napisaną pod kierunkiem Juliusza Kleinera (1886–1957). I to właśnie w czasie swojego pobytu we Lwowie nawiązywał Strykowski pierwsze kontakty z ówczesnymi działaczami komunistycznymi⁸.

Komunizm

Po ukończeniu studiów pracował Strykowski wprawdzie do 1933 roku jako nauczyciel języka polskiego w gimnazjum w Płocku. Został jednakże z niego wyrzucony po sformułowanych wobec niego oskarżeniach o szerzenie ideologii komunistycznej. Niedługo później, bo w 1934 roku, zapisał się artysta do działającej nielegalnie Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, za przynależność do której był w latach 1935–1936 więziony. Po zwolnieniu z więzienia przeniósł się zaś do Warszawy, gdzie ukrywając się przed policją, znalazł pracę w księgarni. Publikował tam na łamach „Młodego Świata”

⁶ Tamże. Por. przypis nr 26.

⁷ Zob. też D. Grinberg, *Syjonizm* [hasło], dz. cyt., s. 137-138.

⁸ Zob. W. Chołodowski, *Strykowski*, przeł. B. Grzegorzewska, Warszawa 1982; E. Prokop-Janiec, *Strykowski: sny i jawa*, „Ruch Literacki” 1995, z. 5, s. 647-662; W. Kopaliński, *Julian Strykowski (1905–1996)*, „Zeszyty Literackie” 1996, nr 4, s. 127; W. Kot, *Julian Strykowski*, Poznań 1997; A. Gonen, *Julian Strykowski, brat Mordechaja*, przeł. T. Korzeniowski, „Rzeczpospolita” 1998, nr 185, s. 14; J. J. Szczepański, *Julian Strykowski*, „Zeszyty Literackie” 1999, nr 2, s. 120-123; P. Szewc, *Syn kapłana*, Warszawa 2001; H. Grynberg, *Strykowski, mój przyjaciel*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 184, s. 12 oraz I. Piekarski, *Z ciemności. O twórczości Juliana Strykowskiego*, Wrocław 2010.

pod pseudonimem „Łukasz Monastyrski”. W stolicy Polski pozostawał on aż do wybuchu II wojny światowej⁹.

Tuż po agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę opuścił Strykowski Warszawę i udał się do Lwowa, gdzie był świadkiem wejścia wojsk radzieckich, a później nazistowskiej inwazji. Atmosferę tamtych traumatycznych lat szczegółowo opisał w swoich dwóch powieściach zatytułowanych: *Wielki strach* (Warszawa 1980) oraz *To samo, ale inaczej* (Warszawa 1990). Jako zdeklarowany komunista pracował najpierw autor *Austerii* (Warszawa 1966) w redakcji dziennika „Czerwony Sztandar”, z którego jednak został wyrzucony (za rzekome błędy korektorskie) i znalazł pracę w rozgłośni polskiego radia¹⁰.

Po rozpoczęciu ofensywy III Rzeszy na ZSRR twórca uciekł w głąb Rosji, gdzie nieskutecznie próbował się zaciągnąć do Armii Andersa. Pracował on wówczas między innymi jako robotnik fizyczny w Uzbekistanie. Został jednak przeniesiony do fabryki broni pod Moskwą. Dzięki pomocy Wandy Wasilewskiej (1905–1964) artysta otrzymał natomiast w 1943 roku pracę korektora w tygodniku „Wolna Polska” w Moskwie. Awansując, a w końcu obejmując stanowisko redaktora, pozostawał on w redakcji owego czasopisma aż do zakończenia II wojny światowej. W 1943 roku dołączył Strykowski do Związku Patriotów Polskich oraz do Polskiej Partii Socjalistycznej. W tym czasie zaczynał właśnie pisać powieść *Głosy w ciemności* (Warszawa 1956), którą ukończył w 1946 roku i podpisał używając już pseudonimu „Julian Strykowski”¹¹.

Po powrocie do kraju zmienił nazwisko na Julian Strykowski. Nadal przynależał do PPS, a po jej zjednoczeniu z PPR stał się aktywnym członkiem PZPR. W 1946 roku został redaktorem Polskiej Agencji Prasowej – najpierw w Katowicach, a od 1949 roku w Rzymie. W 1951 roku wydał on utrzymaną w duchu socrealizmu powieść *Bieg do Fragalà* (Warszawa 1951), opisującą sytuację włoskich rolników. Była to pierwsza wydana książka Strykowskiego, ponieważ *Głosy w ciemności* nie zostały dopuszczone do druku przez ówczesną cenzurę. Po ukazaniu się jej został uznany za *persona non grata* we Włoszech i wydalony stamtąd w 1952 roku. Autor *Echa* (Warszawa 1988) był też w 1953 roku członkiem egzekutywy POP

⁹ Zob. S. Vagovič, *Komunizm a moralność*, Rzym 1960; F. Ryszka, *Komunizm*, „Przegląd Tygodniowy” 1998, nr 10, s. 20; R. Pipes, *Komunizm*, przeł. J. J. Górski, Warszawa 2008; *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 6, dz. cyt., s. 85 oraz <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Strykowski-Julian;3980609.html> [dostęp: 26.01.2019 r.].

¹⁰ Tamże.

¹¹ Zob. J. Strykowski, *Głosy w ciemności*, Warszawa 1956; tegoż, *Austeria*, Warszawa 1966; tegoż, *Wielki strach*, Warszawa 1980 oraz tegoż, *Wielki strach. To samo, ale inaczej*, Warszawa 1990. Por. *Julian Strykowski – Austeria*, oprac. I. Fedan, Kraków 2009. Zob. też: *Literatura i socjalizm*, red. K. Chmielewska, D. Krawczyńska, G. Wołowicz, Warszawa 2012.

PZPR przy Zarządzie Głównym Związku Literatów Polskich. Rok później otrzymał natomiast posadę w redakcji miesięcznika „Twórczość” jako kierownik działu prozy. Pozostawał na tym stanowisku aż do emerytury w 1978 roku¹².

Kariera pisarska Strykowskiego nabierała jednak rozpędu, mimo publikacji *Czarnej róży* (Warszawa 1962), którą można na gruncie literackim uznać za pierwszy z etapów odcinania się pisarza od komunizmu (została ona oficjalnie wydana dopiero po licznych ingerencjach cenzury). W tym czasie prozaik podróżował także do Izraela i do Jugosławii – co znajdowało odbicie w jego licznych opowiadaniach. Pisarz cieszył się wówczas sporym zaufaniem władz, co możliwe było częściowo dlatego, że w swojej twórczości nie podejmował on tak zwanych „nieprawomyślnych” tematów, a po części dlatego, że nadal należał do PZPR. Z komunizmem Strykowski definitywnie zerwał w 1966 roku w ramach protestu (wraz z innymi intelektualistami) po wyrzuceniu z partii Leszka Kołakowskiego (1927–2009)¹³.

Po wystąpieniu z PZPR Strykowski nie ukrywał swojego krytycznego nastawienia do komunistycznego ustroju Polski. Był on między innymi – na przełomie 1975/1976 roku – sygnatariuszem *Listu 59* (zwanego też *Memoarialem 59*; stanowiącego protest polskich intelektualistów przeciwko zmianom w *Konstytucji PRL*, przede wszystkim wpisaniu do niej kierowniczej roli PZPR i wieczystego sojuszu z ZSRR). Nie przekreśliło to jednak jego kariery pisarskiej, choć nie podróżował już tak wiele jak dawniej. Jedynie w 1969 roku wziął pisarz udział w stypendium International Writing Program University of Iowa w Stanach Zjednoczonych oraz pod koniec lat 70. XX wieku odbył krótką podróż do Izraela. W lutym 1978 roku został członkiem Towarzystwa Kursów Naukowych¹⁴.

W 1980 roku ukazała się w drugim obiegu powieść autobiograficzna Strykowskiego zatytułowana *Wielki strach*. Razem z wydaną dziesięć lat później książką pisarza pod tytułem *To samo, ale inaczej* były one ostatecznym rozliczeniem artysty z komunizmem. Gdy w 1983 roku zlikwidowano, a następnie utworzono ponownie Związek Literatów Polskich, prozaik nie zdecydował się na wstąpienie do niego, natomiast w 1989 roku przystąpił do

¹² Zob. D. Jarosz, *Działalność Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Zarządzie Głównym Związku Literatów Polskich w latach 1949–1953 (w świetle akt własnych)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1999, t. 5, nr 1, s. 9. Zob. też J. Strykowski, *Bieg do Fragalà*, Warszawa 1951 oraz tegoż, *Echo*, Warszawa 1988.

¹³ Zob. tegoż, *Czarna róża*, Warszawa 1962. Por. J. Jagodzińska-Kwiatkowska, *Prawda czy mistyfikacja? „Czarna róża” Juliana Strykowskiego jako powieść z kluczem*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 2012, t. 103, nr 3, s. 101-125. Zob. też: *Rok 1966. PRL na zakręcie*, red. K. Chmielewska, G. Wołowicz, T. Żukowski, Warszawa 2014 oraz *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 6, dz. cyt., s. 85.

¹⁴ Tamże.

powstającego w kraju na fali zmian ustrojowych Stowarzyszenia Pisarzy Polskich¹⁵.

Literacki dokument

Proces formowania się światopoglądu i wyborów życiowych Strykowskiemu widać chyba najlepiej w jego dwóch wspomnianych już wcześniej autobiograficznych powieściach: *Wielkim strachu* oraz *To samo, ale inaczej*. Ich świetnym, dokumentalnym dopełnieniem pozostaje przede wszystkim wywiad-rzeka przeprowadzony z pisarzem przez Piotra Szewca (prozaika, eseistę i poetę). Chodzi tutaj oczywiście o książkę artysty zatytułowaną *Ocalony na Wschodzie* (Montricher 1991)¹⁶.

W powieściach *Wielki strach* oraz *To samo, ale inaczej* śledzimy intrygujące losy Artura Salza, głównego bohatera tych utworów i *porte-parole* samego Strykowskiego. Obie wymienione w tym miejscu książki stanowią swoje literackie dopełnienie (swoisty dyptyk). Powieść *To samo, ale inaczej* kontynuuje bowiem wątki rozpoczęte w *Wielkim strachu*. Akcja drugiego z przytoczonych tu utworów zaczyna się wraz z wybuchem I wojny światowej:

W domu zastali ojca w niebieskim mundurze z trzema kościanymi, białymi gwiazdkami na kołnierzu. Już był gotów do wymarszu na wojnę.

Na dworcu zebrali się tłumy. Drzwi wagonów towarowych były szeroko otwarte. Żołnierzom podawano papierosy i słodycze. Oficerom pięknie ubrane kobiety wręczały z uśmiechem bukiety kwiatów. Oficerowie mieli upudrowane białą twarze i stali sztywni w oknach pierwszej klasy.

Kiedy zagwizdała lokomotywa i koła zaczęły się toczyć, zagrzmiały miedziane talerze, muzyka zagrała hymn i dworzec nappełnił się śpiewem: «Boże, wspieraj, Boże, ochroń nam cesarza i nasz kraj!...» A potem zagrała marsza wojskowego. Ludzie machali rękami, kobiety biegły za pociągiem i powiewały chusteczkami wilgotnymi od łez.

Manes [starszy brat Artura – M. S.] wziął zapłakaną matkę pod ramię i odprowadził ją do domu jak z pogrzebu. Matka usiadła przy stole i długo milczała¹⁷.

Wraz z dramatem I wojny światowej poczynają się kształtować w Arturze jego wczesne zapatrywania na nowożytną historię, kulturę oraz politykę. Z początku jest on jedynie biernym obserwatorem wkraczania do Galicji carskich wojsk i zaciętych walk toczonych między Rosjanami a Austriakami. Główny bohater śledzi też tragiczne losy tarć pomiędzy Polakami

¹⁵ Por. K. D. Szatravski, „Odkrywałem ślad po śladzie utracony...”. *Ideowe uwarunkowania twórczości Juliana Strykowskiego*, Olsztyn 2010.

¹⁶ J. Strykowski, *Ocalony na Wschodzie*, Montricher 1991. Por. J. Polkowski, *Zguba i ocalenie na Wschodzie*, „wSieci” 2014, nr 21, s. 74-76.

¹⁷ J. Strykowski, *Wielki strach. To samo, ale inaczej*, dz. cyt., s. 9-10.

a Ukraińcami w trakcie formowania się nowej polskiej państwowości, a także wojnę polsko-bolszewicką. Atmosfera polityczna w Polsce daleka była wówczas bowiem od demokratycznej normy. Pojawia się szowinizm i myślenie nacjonalistyczne. W 1918 roku narastają ponadto w kraju pierwsze nastroje antysemickie. To właśnie wtedy młody Artur zaczyna stopniowo identyfikować się z ruchem syjonistycznym:

Żydom jednak wciąż groziły ekscesy. Młodzież jeszcze w 18. roku stworzyła tak zwany „Selbstschutz”, zaraz po pogromie we Lwowie. Już wtedy Manes należał do samoobrony żydowskiej. Po klęsce bolszewików stał się jednym z założycieli, wspólnie z Małką Leibowicz, harcerek organizacji „Haszomer Hacair”. Młoda Straż. Artur pragnął do nie należeć, ale był za młody. Zazdrościł chłopcom maszerującym w szeregu i śpiewającym hebrajską pieśń *Behar wagaj, Jerakrak sadaj*. Biegł za nimi na łągi za miastem, nad rzekę, gdzie rosła stara spróchniała wierzba¹⁸.

Artur pragnął być jednym z nich. Stać się, jak Manes, „szomerem” (z hebr. „strażnikiem”). Marzył o powszechnym braterstwie żydowskim, gdzie wszyscy nazywają siebie siostrami oraz braćmi. Oddałby wtedy wszystko, by przyjęto go do tej organizacji. Ukryty w pokoju starszego brata, przysłuchiwał się wnikliwie toczącym się długo rozmowom „szomerów”. Ówczesna Palestyna stała się wówczas dla niego ukochanym krajem, ziemią niemal mityczną, która śniła mu się, gdy tylko przymykał powieki. Oczami wyobraźni widział palmy, oazy i wielbłądy. Przypominał sobie cały czas starotestamentowe opowieści zasłyszane w domu i w synagodze: „Karawana uprowadza Józefa do Egiptu. Król Dawid z harfą. Król Salomon i królowa Saba, obwieszona perłami i złotem. Cud z lampką oliwną w świątyni, Chanuka i Makabeusze. Żydzi też mogą być waleczni jak Polacy”¹⁹.

Pewnego dnia Manes wyrusza – bez paszportu i pieniędzy – do Palestyny. Po jakimś czasie dołącza do niego Kuba Gold, jego bliski przyjaciel. W ich ślady idzie cała grupa żydowskich chłopców z Polski. Nie wszyscy wszakże są w stanie wytrwać trudnych warunków, z jakimi muszą się zmierzyć w Ziemi Obiecanej. Po dwóch latach walki z głodem i malarią wracają oni w większości do Polski. Rozczarowani oraz załamani, zaczynają często szukać ratunku w ideologii komunistycznej. Ostatni przybywa do rodzinnego domu Gold, który już w Palestynie stał się komunistą i agitował wśród Arabów zarówno przeciwko syjonizmowi, jak też Anglikom. Artur jest wtedy jednak „szomerem” i płynnie mówi po hebrajsku. Nie wierzy on zupełnie Goldowi. Radykalne twierdzenia kolegi wręcz uznaje za oszczerstwa. Czuje się, jakby ktoś obrzucił jego szczytne ideały błotem:

¹⁸ Tamże, s. 13-14.

¹⁹ Tamże, s. 14. Zob. Rdz. 37; 1 Sm 16 (16-23); 2 Krn 9, (1-12) oraz 1 Mch 4.

- To dezerter – pocieszał zgnębianą matkę – chce usprawiedliwić swoją dezercję. Dlaczego Manes nie wraca? Bo jest idealistą.
- Bo jest fanatykiem. Tak jak dziadek – odparła matka. – Wasz dziadek Aron, ty po nim nazywasz się Artur, był znanym fanatykiem religijnym²⁰.

Artur odpędzał od siebie niedobre myśli. Przejmowały go one zgrozą. Wiedział, że Gold odbył swoją karę w więzieniu, wyszedł już na wolność i nadal pozostawał niezłomnym komunistą. Gotów był dla swojej idei cierpieć. Artur z kolei utwierdzał się stale w przekonaniach syjonistycznych. Pragnął pracować na pustyni jak Manes. Główny bohater *Wielkiego strachu* nic jednak wówczas nie wiedział o komunizmie. Męczyło go to jak zła pokusa. Był wciąż smutny i bronił się. Unikał zawzięcie Golda. Przechodził nieustannie na drugą stronę, gdy go spotykał skulonego, bez żadnego płaszczka, „(...) w tej samej marynareczce zimą i latem, śpieszącego gdzieś, zawsze z rękami w kieszeniach. Zawsze się śpieszył, jakby go ktoś gonił”²¹. Artur wytrwale wtedy stronił od kontaktów z komunistami. Miał już wszak jasno sprecyzowane plany. Razem z matką pragnął bowiem dołączyć do Manesa w Palestynie tuż po zdaniu swojej matury. Tymczasem miejscowi „szomerzy” zbierali się regularnie w wyznaczonym przez siebie miejscu:

Zbierali się pod spróchniałą wierzbą. „Arawah” nazywali ją po hebrajsku – słowo wzięte z psalmu. A ponieważ pod drzewem płynęła rzeka, śpiewali jak wygnańcy jerozolimscy – „nad rzekami Babilonu siadywaliśmy i tam płakaliśmy, wspominając Syjon. Na wierzbach zawiesiliśmy nasze harfy...”. Z czasem „arawah” zmieniło się w „ahawah”, to znaczy miłość, która zakwitła na wiosnę i zadawała wiele cierpień²².

Artur nawiązał po pewnym czasie kontakt z Goldem. Pozostał jednakże niewzruszony na jego zarzuty, że syjonizm to utopia, a wyrzucanie fełtachów z ich ziemi pozostaje przestępstwem, które prędzej czy później zemści się na Żydach. Znajomy przekonywał kolegę, że Izrael nigdy nie powstanie, gdyż położony jest w „morzu arabskich ludów”. Artur bronił zawzięcie swego światopoglądu. Powoływał się przy tym na słowa Theodora Herzla, którego nazwał nawet swoim wodzem. Brzmiały one następująco: „Wenn ihr wollt, ist es kein Märchen” (z niem. „Jeśli chcecie, to nie jest bajka”)²³. Z pasją czytał też poetów hebrajskich: Chajima Nachmana Bialika (1873–1934), Saula Czernichowskiego (1875–1943) oraz Szneura Zalmana Rubaszowa (1889–1974). Tę pisarską trójcę porównywał on wręcz do twórczości

²⁰ J. Strykowski, *Wielki strach. To samo, ale inaczej*, dz. cyt., s. 15.

²¹ Tamże, s. 15.

²² Tamże, s. 16.

²³ Zob. T. Herzl, „Wenn ihr wollt, ist es kein Märchen”. *Altneuland/Der Judenstaat*, wyd. J. Schoeps, Kronberg 1978.

Adama Mickiewicza (1798–1855), Juliusza Słowackiego (1809–1849) i Zygmunta Krasińskiego (1812–1859). Artur sam zresztą zaczął pisać wiersze w języku hebrajskim. Swój pierwszy liryk nazwał po prostu *Dudaim*, czyli *Fiotki*²⁴.

Wydawało się, że Artur pozostanie do końca nieugiętym syjonistą. W ostatniej chwili zmienił on jednak zdanie i nie wyruszył z matką do Palestyny. Jako główny powód podał jej chęć podjęcia przez siebie studiów medycznych we Lwowie. Matka udała się więc do Ziemi Obiecanej sama. Tymczasem Artur zatrzymał się w domu rodzinnym Zbigniewa Tarasa, swego szkolnego kolegi (*nota bene* zagorzałego komunisty).

To moment zwrotny w życiu głównego bohatera *Wielkiego strachu*. Co raz bardziej zaczynał się on bowiem zbliżać – za sprawą swego przyjaciela – do komunizmu. Choć z początku Artur bardzo polemizował z teoriami zawartymi w *Teorii materializmu historycznego* (Moskwa 1921) autorstwa Nikołaja Iwanowicza Bucharina (1888–1938), to już *Manifest komunistyczny* (Londyn 1848) Karola Marksa (1818–1883) zrobił na nim znacznie większe wrażenie, a po jakimś czasie zupełnie urzekł go swoją treścią. Z dużą estymą odnosił się też Artur do nielegalnych broszur kolportowanych w Polsce przez komunistów²⁵.

Czołowa postać *Wielkiego strachu* nie została przyjęta na studia medyczne we Lwowie. Zamiast tego zaczęła ona studiować historię na miejscowym uniwersytecie. Artur był tam świadkiem nagonki Polaków na żydowskich studentów. W międzyczasie Taras został aresztowany za swoją działalność komunistyczną. To okres, w którym Artur chwilowo zdystansował się od ideologii wyznawanej przez swojego kolegę. Znowu zaczął pisywać hebrajskie wiersze. Tłumaczył na polski choćby teksty Izajasza (ok. 765 p.n.e.–701 p.n.e.), *Psalmy*, jak też utwory Yosefa Haima Brennera (1881–1921) oraz Avigadora Hameiriego (1890–1970). Jego przekłady ukazywały się w syjonistycznej „Chwili”. Jednak świadomość bardzo trudnych, niemal beznadziejnych warunków, czekających wówczas wszystkich Żydów udających się do Palestyny, a także brutalne akcje polskiej policji wymierzone w miejscowych komunistów, znowu zmieniły diametralnie jego przekonania²⁶.

Na fali przemożnego rozgoryczenia Artur zapisał się do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Działal on we Lwowie na tak zwanym „froncie kulturalnym”. Wygłaszał okolicznościowe przemówienia z okazji dnia 1 Maja, Rewolucji Październikowej, rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina

²⁴ J. Strykowski, *Wielki strach. To samo, ale inaczej*, dz. cyt., s. 17-19.

²⁵ Tamże, s. 22-24. Zob. K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny: 1847 r.*, przeł. W. Piekarski, Genewa 1883 oraz N. I. Bucharin, *Teoria materjalizmu historycznego*, przekł. z ros., Warszawa 1927.

²⁶ J. Strykowski, *Wielki strach. To samo, ale inaczej*, dz. cyt., s. 25-27.

(1870–1924), Róży Luksemburg (1871–1919) oraz Karola Liebknechta (1871–1919). Pisywał referaty do „Agitpropu”, jak również uczęszczał na „masówki”, pomagając kolegom zawieszać komunistyczne transparenty na drutach telegraficznych. Za swoją wywrotową działalność został w końcu aresztowany. Dostał czteroletni wyrok. Umieszczono go w więzieniu w Brygidkach. Później przeniesiono Artura do aresztu we Wronkach. Po wypuszczeniu na wolność dowiedział się, że jego partia została rozwiązana. Byli członkowie komunistycznej organizacji unikali z nim wszelkiego kontaktu. Główny bohater *Wielkiego strachu* nauczał więc przez pewien czas w gimnazjum żydowskim w Płocku, jednak został z niego wyrzucony za próbę agitacji komunistycznej wśród młodzieży. Następnie wyjechał w poszukiwaniu pracy do Warszawy, gdzie znalazł zatrudnienie w miejscowej księgarni. Tam też zastały go pierwsze dni II wojny światowej²⁷.

Artur zdecydował się w końcu na ucieczkę z bombardowanej Warszawy. Udał się on – wraz z Ohrenem (właścicielem księgarni, w której ostatnio pracował) – pociągiem w stronę polsko-rumuńskiej granicy. Nalot niemieckich bombowców sparaliżował jednak ich plany. Doszli oni do Bugu, po czym się rozstali. Ohren wrócił do Warszawy, zaś Artur – świadom wkroczenia 17 września 1939 roku Rosjan do Polski – poszedł dalej na wschód, z nadzieją spotkania pierwszych oddziałów Armii Czerwonej, zaprowadzającej stopniowo na polskich ziemiach komunistyczny porządek. Po krótkiej ideologicznej działalności w prowincjonalnych polskich wsiach i miasteczkach Artur zdecydował się na wyjazd do Lwowa. Tu pracował kolejno w redakcji „Czerwonego Sztandaru”, teatrze i rozgłośni polskiego radia. Nadal trwał przy swoich komunistycznych poglądach. Był w nich nieugięty. Spotkał w mieście Rachelę, przyjaciółkę z dzieciństwa, z którą przez jakiś czas wspólnie mieszkał. Na wieść o ataku hitlerowców na Związek Radziecki para postanowiła opuścić Lwów. Niestety, w wyniku pośpiesznej ewakuacji miasta i pierwszych niemieckich nalotów stracili oni ze sobą ostatecznie kontakt. Artur wyruszył w dalszą podróż sam²⁸.

Dalsze losy Artura przedstawia książka Strykowskiego zatytułowana *To samo, ale inaczej*. Powieść ta stanowi autobiograficzny zapis odchodzenia pisarza od komunizmu. Nie wyparł się on jednak od razu swoich politycznych poglądów. Pracował między innymi jako robotnik fizyczny w Uzbekistanie, w fabryce broni pod Moskwą oraz jako korektor w moskiewskim tygodniku „Wolna Polska”. Punktem przełomowym stała się dla niego pewna rozmowa odbyta w stolicy Związku Radzieckiego:

Spiker radia im. Kościuszki łączył starania o czystość języka polskiego jako redaktor stylistyczny „Wolnej Polski” z przekazywaniem przez rozgłośnię

²⁷ Tamże, s. 27-32.

²⁸ Tamże, s. 49-238.

wydumanych wiadomości. Po latach, po oddaniu legitymacji partyjnej, przyznał mi się do tego w Warszawie. A w Moskwie jego żydowskie serce nie wytrzymało i wtajemniczył mnie w historię walki i upadku powstania warszawskiego getta.

Przeżyłem wstrząs. Jako komunista nie czułem się Żydem. Komunista nie jest Żydem. Śmierć z dnia na dzień każdego narodu byłaby wstrząsem. Ale to, co się stało w Warszawie, przywróciło mnie żydostwu²⁹.

Więść o tragicznych dziejach powstania w warszawskim getcie zrewolucjonizowała dotychczasowe przekonania komunistyczne Strykowskiego. W systemie radzieckim dostrzegł on bowiem bliźniaczą siostrę ideologii nazistowskiej. Można wręcz zaryzykować twierdzenie, iż wydarzenie to było jednym z głównych – obok wspomnianej na wstępie sprawy Kołakowskiego – bodźców, z powodu których pisarz opuścił szeregi partyjne PZPR i zaczął jawnie krytykować ustrój socjalistyczny w Polsce. Tym bardziej, że jego późniejsze utwory prozatorskie czy wspomnieniowe wyraźnie odcinają się lub są neutralne względem jakiegokolwiek ideologii ustrojowej, a motywem przewodnim ich treści pozostają często wątki psychologiczne (na przykład życie osobiste pisarza) czy sekwencje wyzbyte – w swojej warstwie literalnej – bezpośrednich odniesień do bieżącej rzeczywistości³⁰.

Wieczna pamięć

Wielkość pisarska Strykowskiego wynika przede wszystkim z jego twórczej postawy, wielkiej determinacji autora *Echa*, by w miarę swoich sił postawić literacki nagrobek narodowi żydowskiemu. Prozaik ten tworząc, sięgał bowiem do najbardziej oddalonej przeszłości swego dzieciństwa, na skraj dziecięcej świadomości. Artysta twierdził wręcz, że to, co wydawało mu się, że zginęło w przepastnym mroku zapomnienia, zapadło się na zawsze w niebyt, udało mu się wydobyć pracą swej pamięci, niemal jak mityczną Atlantydę z namułu. W ten sposób odkrywał on ślad po śladzie utracony, zdawałoby się na wieki, świat własnego dzieciństwa³¹. Tak oto zawile koleje losu Strykowskiego, wiodące go od syjonizmu, poprzez komunizm, aż do powtórnej identyfikacji pisarza z kulturą żydowską, znalazły swoje literackie odkupienie w misternych powieściach oraz opowiadaniach, które za swego życia stworzył.

²⁹ Tamże, s. 348.

³⁰ Zob. tegoż, *Przybysz z Narbony*, Warszawa 1978; tegoż, *Sarna albo Rozmowa Szatana z chłopcem, aniołem i Lucyferem*, oprac. graf. A. Heidrich, Warszawa 1992 oraz tegoż, *Milczenie*, Kraków 1993.

³¹ Tegoż, *Ocalony na Wschodzie*, dz. cyt., s. 171.

Bibliografia

- Ben-Gurion D., *Der tsiyonizm in der tkufe der farvirklekhung*, wyd. 2, Varshe 1935.
- Chołodowski W., *Strykowski*, przeł. B. Grzegorzewska, Warszawa 1982.
- Gonen A., *Julian Strykowski, brat Mordechaja*, przeł. T. Korzeniowski, „Rzeczpospolita” 1998, nr 185, s. 14.
- Grynberg H., *Strykowski, mój przyjaciel*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 184, s. 12.
- Herzl Th., *The Jewish State*, New York 1989.
- Jagodzińska-Kwiatkowska J., *Prawda czy mistyfikacja? „Czarna róża” Juliana Strykowskiego jako powieść z kluczem*, „Pamiętnik Literacki” 2012, t. 103, nr 3, s. 101-125.
- *Julian Strykowski – Austeria*, oprac. I. Fedan, Kraków 2009.
- Kopaliński W., *Julian Strykowski (1905–1996)*, „Zeszyty Literackie” 1996, nr 4, s. 127.
- Kot W., *Julian Strykowski*, Poznań 1997.
- *Literatura i socjalizm*, red. K. Chmielewska, D. Krawczyńska, G. Wołowiec, Warszawa 2012.
- Ozarowski R., *Syjonizm – synkretyczna forma ideologii*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe” 2003, nr 1, s. 155-161.
- Piekarski I., *Z ciemności. O twórczości Juliana Strykowskiego*, Wrocław 2010.
- Pipes R., *Komunizm*, przeł. J. J. Górski, Warszawa 2008.
- Polkowski J., *Zguba i ocalenie na Wschodzie*, „wSieci” 2014, nr 21, s. 74-76.
- Prokop-Janiec E., *Strykowski: sny i jawa*, „Ruch Literacki” 1995, z. 5, s. 647-662.
- *Rok 1966. PRL na zakręcie*, red. K. Chmielewska, G. Wołowiec, Tomasz Żukowski, Warszawa 2014.
- Ryszka F., *Komunizm*, „Przegląd Tygodniowy” 1998, nr 10, s. 20.
- Strykowski J., *Austeria*, Warszawa 1966.
- Strykowski J., *Bieg do Fragalà*, Warszawa 1951.
- Strykowski J., *Czarna róża*, Warszawa 1962.
- Strykowski J., *Echo*, Warszawa 1988.
- Strykowski J., *Głosy w ciemności*, Warszawa 1956.
- Strykowski J., *Milczenie*, Kraków 1993.
- Strykowski J., *Ocalony na Wschodzie*, Montricher 1991.
- Strykowski J., *Przybysz z Narbony*, Warszawa 1978.
- Strykowski J., *Sarna albo Rozmowa Szatana z chłopcem, aniołem i Lucyferem*, oprac. graf. A. Heidrich, Warszawa 1992.
- Strykowski J., *Wielki strach*, Warszawa 1980.
- Strykowski J., *Wielki strach. To samo, ale inaczej*, Warszawa 1990.
- Szczepański J. J., *Julian Strykowski*, „Zeszyty Literackie” 1999, nr 2, s. 120-123.
- Szewc P., *Syn kapłana*, Warszawa 2001.

Michał Siedlecki

Scholarly Section of Łukasz Górnicki Podlachian Library, Białystok

**BETWEEN COMMUNISM AND ZIONISM.
REFLECTIONS ON JULIAN STRYJKOWSKI**

Summary

The article advocates a deep and impartial analysis of the biography of Julian Strykowski (born Pesach Stark, 1905–1996). It claims that his writing personality and ideological-philosophical choices should not be judged through the prism of current knowledge of communism or Zionism in order to avoid naive simplifications. Strykowski is above all a prose writer who during his long life was an eyewitness to the events of World War I and II, the Polish-Bolshevik armed conflict, or the Stalinist and Nazi repressive apparatuses. He was a fervent advocate of communist ideology, which, nevertheless, was preceded by a short, though significant, period of his fascination with Zionism.

The article is an analysis of two autobiographical novels by Strykowski: *Great Fear* (1980) and *The Same but Differently* (1990) which aptly depict the formation of the writer's worldview and the rationale for his life choices. The literary material is complemented by a book-long interview with the writer entitled *Saved in the East* (1991) and conducted by Piotr Szewec. The author of the article argues that the complicated course of Strykowski's life, along with the controversial choices he made, leading him from Zionism, through communism, to the reconciliation with Jewish culture, is after all literary redeemed by the intricate novels and stories he created.

Key-words: Julian Strykowski, Zionism, communism, autobiographical novels, modern history